

SDM

Litania współczesna

[wstęp]

Pod okna me przychodzą	e/H e/A
Jabłonie olchy świerki	e/G e/A
Pod okna me	e/G e e/D e

Przynoszą mi wisielców
Cuchnących alkoholem
Pod okna me

Przynoszą mi wisielców	e/G e/A
Co rozpacz mają w oczach	e/G e/A
Pod okna me	e/G e e/D e

Pod okna me przychodzą	e e/D
Czeremchy buki jodły	e e/D
I zapraszają mnie	e/G e/A e

Pod okna me przychodzą
Czereśnie grusze olchy
Pod okna me

Przynoszą mi wisielców
Dla których właśnie brakło
W szpitalach miejsc

Przynoszą mi wisielców
Którym kazano z traktu
Głównego zejść

Przynoszą mi wisielców
Co dzieciom nie zdołali
Zapracować na chleb

[wstawka]

Pod okna me przychodzą	e/H e/A
Czeremchy brzozy buki	e/G e/A
Pod okna me	e/G e e/D e

Mężczyźni na nich wiszą
Co doszli już do końca
Swych męskich sił

Mężczyźni na nich wiszą	e/G e/A
Którym nie dano pracy	e/G e/A
I wdeptano w pył	e/G e e/D e

Pod okna moje idzie	e e/D
I gałąź dla mnie niesie	e e/D
Brzoza biała jak śmierć	e/G e/A e

Pod okna me przychodzą
Jabłonie olchy świerki
Pod okna me

Przynoszą mi wisielców
Cuchnących przerażeniem
Pod okna me

Przynoszą mi wisielców
Co mają rozpacz mają w oczach
Że zrobią błąd

Pod okna me przychodzą
Czeremchy buki jodły
I nie chcą odejść stąd

[wstawka]